Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 379. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółk Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, piątek 6 czerwca 1919. Nr. 109

Ochrona mniejszości narodowych.

Kraków, 5 czerwca.

Jednem z najszczytniejszych haseł koalicyi w ciągu całej wojny światowej było hasło emancypacyi tzw. małych narodów. I nie ulega wątpliwości, że w pierwszym rzędzie to hasło zdobyło koalicyi zarówno w krajach własnych jak i nieprzyjacielskich owe sympatye, które w ostateczności przechyliły szalę zwycięstwa na jej stronę. Koalicya werbowała sojuszników i organizowała ofenzywę moralną przeciw państwom centralnym z Prusakiem na czele — pod dewizą: demokracya, sprawiedliwość i samostanowienie o sobie wszystkich narodów. Zwycięstwo koalicyi musi też być w konsekwencyi zwycięstwem tych właśnie idei.

Organizując obecnie Wschód Europy, zdaje sobie koalicya z tego sprawę, że chcąc zbudować zdrowe i zdolne do życia państwa, nie śmie też zapomnieć o narodach w obrębie tych państw. Z chwilą, gdy ludność danego państwa nie składa się z jednej tylko narodowości, należy problem współżycia narodowego do najważniejszych zagadnień bytu i rozwoju tegoż państwa. I dlatego pragnie koalicya z góry już uchylić na przyszłość wszelkie rozterki narodowe w nowopowstających państwach wschodniej i środkowej Europy, a to w drodze jedynie możliwej i słusznej: autonomii narodowej. Mniejszości narodowe zyskują w niej ochronę indywidualną i zbiorową, oparcie w racyonalnej organizacyi swych sił, podstawy dla zdrowego rozwoju kulturalnego i gospodarczego, państwo zaś nie traci nic ze swej jednolitości, spoistości i suwerenności. Egzystencya mniejszości narodowych była dotychczas zawsze utrapieniem dla państw, które starały się utrapienie to usunąć przez zgnębienie każdej żywej mniejszości narodowej, przez wynarodowienie jej itp. Jakie skutki wydawała taka polityka, wszyscy wiemy. Autonomia mniejszości narodowych chce państwa uwolnić od przykrego problemu narodowościowego w sposób kulturalny: przez uznanie tych mniejszości i praw im przynależnych, a zarazem tego rodzaju skonstruowanie ich formy organizacyjnej w państwie, by państwo w niczem nie ucierpiało na uznaniu swych mniejszości narodowych. Ucisk mniejszości był dla państw zabójczym, uznanie mniejszości i ich praw będzie dla państw źródłem siły wewnętrznej, a co za tem idzie, i potęgi na zewnątrz.

Koalicya zawiera traktaty, mające na celu ochronę mniejszości narodowych, ze wszystkiemi państwami w środkowej i wschodniej Europie. Nie słyszeliśmy dotychczas, by którekolwiek państwo oponowało z tego powodu, w szczególności, by widziało w owych traktatach poniżenie dla siebie lub uszczuplenie swej suwerenności. Przeciwnie, państwa uznają potrzebę, a nawet konieczność tychże traktatów już choćby ze względu na te części swoich narodów, które znajdą się poza ich granicami. Polska ofiaruje Rusinom autonomię narodową zupełnie dobrowolnie. Czesi zabezpieczyć chcą Niemcom pełne równouprawnienie narodowo kulturalne. O ukróceniu indywidualności narodowej Litwinów i Białorusinów nikt dzisiaj w Polsce nie myśli.

Tylko o autonomii narodowej Żydów nie chce słyszeć społeczeństwo polskie. Pragnęlibyśmy, aby ktoś zechciał nam wytłómaczyć, dlaczego autonomia Ukraińców, Niemców, Litwinów nie jest dla Polski niebezpieczną, a niebezpieczną jest tylko autonomia narodowa Żydów? Pragnęlibyśmy wiedzieć, dlaczego autonomia Ukraińców, Niemców, Litwinów, Białorusinów, itd. itd. nie naruszy polskiego charakteru państwa, a tylko autonomia narodowa Żydów uczyni z Polski — Judeo-Polskę? Pragnęlibyśmy wiedzieć, dlaczego nikt w Polsce nie bije na alarm z powodu samorządu wszystkich owych mniejszości narodowych, z któremi w przeszłości współżycie Polaków nie było najlepsze (Ukraińcy, Niemcy), a wszyscy troszczą się tylko o Żydów? Pragnęlibyśmy wiedzieć, dlaczego chce się dać samorząd Niemcom, Ukraińcom itd., choć mogą oni grawitować za granicę, do Niemiec, do ewentualnej Ukrainy czy Rosyi, a wzdraga się przed autonomią Żydów, choć ci grawitować zagranicę nie mogą?

O straszaku autonomii żydowskiej można było ostatecznie mówić, jak długo nie znano jej treści. Ale dziś, gdy szczegóły proponowanego przez koalicyę traktatu są już wiadome, czyż można jeszcze operować upiorem Judeo-Polonii? Jeżeli Żydzi załatwiać sobie będą swe specyficzne sprawy w obrębie swych gmin narodowych, jeśli będą nauczać swe dzieci we własnych szkołach, w których język polski będzie obowiązkowym, jeśli Żydowi wolno będzie w sądzie polskim posługiwać się przez tłómacza językiem żydowskim (w przyszłości nie będzie to potrzebne z powodu obowiązującego języka polskiego w szkołach żydowskich) — to czyż to wszystko będzie Judeo-Polską?

Szczypta chłodnej rozwagi pouczy społeczeństwo polskie, że autonomia narodowa Żydów nie jest ani niebezpieczną dla państwa i narodu polskiego, ani szkodliwą.

Prez. Paderewski w sprawie ochrony mniejszości narodowych.

Warszawa, PAT. Z Paryża nadeszła do wiceministra Wróblewskiego następująca depesza:

W dniu 31 maja br. kongres pokojowy na posiedzeniu plenarnem zajmował się sprawą t. zw. gwarancyi międzynarodowej dla mniejszości rasowych i wyznaniowych w państwach nowopowstających i w państwach, powstających na terytoryum byłego cesarstwa habsburskiego. W imieniu tych państw przemawiali reprezentanci Rumunii, Czech, południowych Słowian, a imieniem Polski przemawiał prez. Paderewski.

Prez. Paderewski zaznaczył zgodność intencyi Ligi narodów, reprezentowanej obecnie przez Radę czterech, z tradycyą przeszłości państwowej Polski i z dążeniami dzisiejszego demokratycznego sejmu polskiego, oraz dał wyraz przeświadczeniu, że konstytuanta polska w sprawach zasadniczych republiki uchwali dla mniejszości narodowych i wyznaniowych takie same prawa, jakie one mają lub mieć będą w państwach zachodnich. Naród polski ożywiony jest tym samym duchem tolerancyi, jakiego wyrazem są narady konferencyi pokojowej paryskiej i niema obawy, by jakiekolwiek mniejszości rasowe lub wyznaniowe czuły się w ramach władności polskiej mniej zabezpieczone, niżby one były pod gwarancyą międzynarodowej Ligi narodów.

Po przemówieniach reprezentacyi słowiańskich i rumuńskiej, Wilson odpowiedział delegatom rumuńskiemu, czeskiemu i południowo-słowiańskiemu. Deklaracyę prezydenta Paderewskiego przyjęto bez dyskusyi. Potem projekt gwarancyi międzynarodowych odesłano z powrotem do Rady czterech dla nowego sformułowania.

Projekt traktatu koalicyi z Polską.

Pisma podają na podstawie wiadomości prywatnych następujące informacye o tekście projektu traktatu, jaki ma być zawarty między Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Wielką Brytanią, Francyą, Włochami i Japonią, jako przedstawicielami koalicyi z jednej — a Polską z drugiej strony.

Polska, pragnąc zastosować swoje instytucye do zasad wolności i sprawiedliwości i chcąc dać odpowiednie gwarancye wszystkim mieszkańcom obszarów, których suwerenność objęła, przystępuje z własnej i nieprzymuszonej woli do traktatu, którego przepisy mają charakter zobowiązań międzynarodowych i podpadających pod jurysdykcyę Ligi narodów.

Artykuł I traktatu powiada, że wszystkim osobom, które mieszkały stale w dniu 1 sierpnia 1914 r. w granicach Polski określonych obecnie i mogących w przyszłości być określonemi, a należących przedtem do Austro-Węgier, Niemiec i Rosyi, Polska przyznaje obywatelstwo polskie w całej pełni i bez specyalnych formalności.

Artykuł II: W przeciągu dwóch lat po wejściu w życie traktatu, wszystkie osoby, mieszkające w Polsce w dniu 1 sierpnia 1914, mają prawo przyjąć obywatelstwo innego państwa, o ile na to pozwalają ustawy tego państwa. Żona i dzieci idą w tym wypadku za mężem i ojcem. Po upływie trzech lat wszyscy optanci powinni przenieść się do państwa, którego obywatelstwo wybrali: mogą jednak zachować swoją własność nieruchomą i zabrać swój majątek ruchomy bez opłat celnych.

Artykuł IV oświadcza, że osoby, które zmienią obywatelstwo polskie na inne, mają prawo zachowania nieruchomości, posiadanych przez nie na terytoryum polskiem.

Artykuł VI powiada, że wszyscy mieszkańcy Polski mają prawo odprawiania obrzędów swego kultu publicznie lub prywatnie, bez różnicy wyznania i religii, o ile się to nie sprzeciwia porządkowi publicznemu i moralności publicznej.

Artykuł VII: Wszyscy obywatele polscy będą równi wobec prawa. Żadne różnice z powodu wiary lub religii (foi, croyance, ou religion) nie mogą być czynione pomiędzy obywatelami państwa polskiego co do praw politycznych i cywilnych, zwłaszcza co do dopuszczenia do administracyi państwowej i do wykonywania wszystkich zawodów i przemysłów (professions et industries). Żadne ograniczenia nie będą wydane co do używania języków niepolskich w stosunkach prywatnych, w handlu, w obrzędach religijnych, w prasie, publikacyach wszelkiego rodzaju i na zgromadzeniach publicznych.

Pomimo ustanowienia przez rząd polski języka urzędowego, będzie dana obywatelom polskim innego języka rozsądna możność (des facilites raisonables) dla użwania ich mowy ustnie lub na piśmie w sądach.

Artykuł VIII oświadcza, że wszyscy obywatele Polski, należący do mniejszości wyznaniowych lub językowych, korzystać będą z praw takich samych, jakie będą przyznane innym mniejszościom w Polsce, lecz nie polskim obywatelom. Będą oni mieli prawo zakładania własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów naukowych, z prawem korzystania w tych instytucyach z języka ojczystego i odprawiania obrzędów religijnych.

Artykuł IX i nast.: Rząd polski da publicznym instytucyom w miastach i okręgach, gdzie przebywa znaczna liczba obywateli polskich innego języka, rozsądną możność (faculte raisonable) zapewnienia ich dzieciom nauki w ich własnym języku. Tym mniejszościom będzie przyznany odpowiedni udział w sumach pochodzących z funduszów publicznych, czy to oddziałów ministeryalnych, czy to budżetów gminnych albo innych, na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne. Szkolne komitety, mianowane przez gminy żydowskie w Polsce, zapewnią pod kontrolą państwa rozdział części funduszów publicznych, przyznanych szkołom żydowskim, i będą prowadzić organizacyę i zarząd tych szkół. Wszystkie powyższe przepisy nie stoją na przeszkodzie zaprowadzeniu obowiązkowej nauki języka polskiego.

Artykuł XII: Żydzi nie będą zmuszani do wykonywania jakichkolwiek czynności, gwałcących sobotę i nie mogą tracić żadnych praw, jeżeli odmówią stawania przed trybunałami w dniu sobotni. Polska oświadcza, że ma zamiar zaniechać rozpisywania wyborów czy to powszechnych, czy lokalnych w sobotę. Wpisy wyborcze lub inne nie mogą być dokonywane przymusowo w sobotę.

Artykuł XIII: Powyższe postanowienia będą wciągnięte do konstytucyi polskiej, pozostają pod opieką Ligi narodów i nie mogą być zniesione bez zezwolenia Rady głównej Ligi).

Ochrona mniejszości narodowych w projekcie traktatu koalicyi z Austryą.

Austrya obowiązuje się urządzić swe instytucye w myśl zasad wolności i sprawiedliwości. Wszyscy obywatele austryaccy bez względu na język, rasę lub religię, mają być równymi wobec prawa. **Nie wolno ograniczać swobodnego używania publicznego lub prywatnego jakiegokolwiek języka,** mają też być zapewnione słuszne względy dla obywateli nie umiejących po niemiecku, aby **mogli w sądach porozumiewać się swym językiem ojczystym.** Obywatele austryaccy, należący do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych, mają doznawać takiej samej opieki, jak i inni obywatele Austryi, w szczególności co do szkół i innych urządzeń oświatowych. W okolicach, gdzie mieszka znaczniejsza ilość obywateli austryackich, mówiących innym językiem niż niemiecki, należy postarać się o możność nauczenia dzieci w szkołach w ich języku ojczystym. **Odpowiednia suma kredytów publicznych będzie na ten cel zarezerwowana.** Zarządzenia te nie przeszkadzają wcale rządowi austryackiemu, by język niemiecki ustanowiono językiem obowiązkowym. Dołączone postanowienia będą oddane pod opiekę Ligi narodów.

Gen. Haller przeciw ekscesom antyżydowskim.

Pos. rab. Halpern otrzymał wczoraj od gen. Hallera list w odpowiedzi na jego interwencyę w sprawie ekscesów antyżydowskich, dokonywanych przez Hallerczyków. Jednocześnie gen. Haller doręczył kopię odezwy do ludności oraz 2 kopie rozkazów do wojska.

Rozkazy te przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

Żołnierze!

Doszły mych uszu skargi ze strony ludności żydowskiej, że żołnierze polscy odnoszą się do nich w sposób nieodpowiadający męstwu i honorowi żołnierza polskiego, jak naprzykład, bijąc, znęcając się i raniąc bezbronnych, przyczem niszcząc ich mienie! Takie postępowanie jest niegodne żołnierza polskiego służącego świętej sprawie. Wszystkich winnych prześladowania jakiejkolwiek ludności będę surowo karał i oddawał pod sąd polowy.

Żołnierz polski powinien odznaczać się zawsze dobrem zachowaniem się, każdemu obywatelowi państwa polskiego, jakiejkolwiekby był narodowości lub wyznania, powinien wszędzie i zawsze zostawiać po sobie wspomnienia żołnierza oddanego wielkiej sprawie, ożywionego jedrą tylko myślą budowania Ojczyzny.

Rozkaz powyższy przeczytać wszystkim podległym mi oddziałom.

podpisał: gen. *Haller*.

Żołnierze!

Żołnierz polski, który ma być odważny w boju i bezwzględny wobec nieprzyjaciela, zwalczać go i ścigać z zaciętością i zaparciem się siebie, ten żołnierz polski ma pamiętać, że walczy w kraju własnym, że jest opiekunem i obrońcą spokojnej cywilnej ludności.

Postępując naprzód, pamiętajcie zawsze, że jesteście żołnierzami Polski, która nigdy nie uciskała żadnego narodu ani wyznania. Mamy więc ludność ochraniać przed zaburzeniami i występkami wszelkiego rodzaju i nigdy wy, żołnierze, nie dopuścicie się żadnego bezprawia lub gwałtu, oddając wszystkich złoczyńców w ręce władzy, która wymierzy sprawiedliwość. W żadnym razie nie wolno żołnierzowi mieszać się do spraw, które należą do władz administracyjnych.

Rekwizycye wszelkie są zakazane, a tylko w razie konieczności mogą być dozwolone przez dowództwo armii. Wtedy rekwizycye przeprowadza się przy pomocy władz cywilnych i na podstawie kwitów rekwizycyjnych.

Żaden żołnierz polski nie da się spowodować do wykroczenia jakiegokolwiek i nie będzie brał udziału w żadnych demonstracyach lub zbiegowiskach, nigdy nie da się wciągnąć do żadnej partyi lub stowarzyszenia, gdyż służy Narodowi i Ojczyźnie w wolnem niepodległem z równemi prawami dla wszystkich państwie polskiem, którego od wieków pragnął i któremu wiernym pozostanie.

Wschodnia Galicya, Litwa i Białoruś są pod ciężkim brzemieniem ucisku. Z górą 2 miliony Polaków cierpi tam głód i nędzę. Zobaczycie wsie zrównane z ziemią! Zobaczycie Lwów zrujnowany! Zobaczycie chłopa polskiego wyzutego z ziemi i dobytku. Zobaczycie nędzę i bezład.

Żołnierz polski tam i w kraju ma tę nędzę łagodzić, wszystką ludność cywilną a zwłaszcza klasy pracujące wspomagać i udzielać im opieki, gdyż żołnierzowi nikogo nie wolno krzywdzić, bo tego wymaga honor i godność żołnierza.

Bez względu na stan i narodowość, spokojna ludność cywilna powinna doznawać opieki od wojska, wszelkie ekscesy dają miarę niekarności, które będę karał przez sąd polowy.

podpisał: Generał *Haller*.

Deputacya żydowska u gen. Hallera.

Lublin. (Tel. wł.) Gen Haller przyjął na audyencyi dyr. Kipmanna i adw. Warmanna, którzy przedstawili mu stosunki, panujące na kolejach, gdzie nadużycia przeciw Żydom stają się wprost okropne. Gen. Haller zapewnił, iż uczyni wszystko możliwe, by położyć kres tego rodzaju zajściom.

Deputacya Żydów częstochowskich u wiceministra.

Częstochowa. (Tel. wł.) Bawił tutaj wiceminister dla spraw wewnętrznych, p. Bek, który zaprosił do siebie przedstawicieli gminy żydowskiej celem omówienia ostatnich zajść w naszem mieście. Wiceminister wyraził delegacyi w imieniu rządu współczucie i żal z powodu ostatnich wypadków i przyrzekł przedsięwziąć środki celem zapobieżenia w przyszłości podobnym zajściom. Wiceministrowi przedłożono także sprawozdanie o wypadkach w Krzepcu.

Misya koalicyjna w sprawie pogromu w Częstochowie.

Częstochowa. (Tel. wł.) Bawiła tutaj misya koalicyjna dla zbadania genezy pogromu. W skład komisyi wchodzili 2 przedstawiciele amerykańscy, 2 angielscy i 2 francuscy. Misya konferowała z przedstawicielami tutejszego społeczeństwa polskiego, jakoteż z reprezentantami gminy żydowskiej

Ultimatum koalicyi do Niemiec.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagblatt" donosi z Wersalu, że delegacya niemiecka liczy się z odmowną odpowiedzią koalicyi, która będzie miała charakter **ultimatum**. W takim wypadku opuści delegacya niemiecka Wersal najprawdopodobniej w sobotę lub niedzielę i pozostawi rozstrzygnięcie rządowi berlińskiemu.

O zmianę traktatu pokojowego z Niemcami.

Wersal. Dzisiejsze dzienniki poranne ogłaszają następujący półurzędowy komunikat: Rada czterech w dalszym ciągu omawiała wczoraj niemiecki memoryał. Zapewniają, że prezydent Wilson obstaje przy nienaruszalności traktatu i że także Lloyd George wbrew wszystkim pogłoskom nie odstąpił od swego punktu widzenia.

Poznań. PAT. Radiotelegram stacyi poznańskiej. We wtorek naczelnicy rządu rozpatrywali dalej kontrpropozycye Niemiec. Przyszli oni do przekonania, że nie wiele można zmienić z podyktowanych Niemcom warunków. Narada odbyła się pod przewodnictwem Wilsona.

Odpowiedź Rady czterech na kontrpropozycye niemieckie.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Paryża: »Echo de Paris« pisze: Czterej szefowie rządów są zgodni co do treści odpowiedzi na kontrpropozycye niemieckie. Odpowiedź ta będzie ustalona na jutrzejszem posiedzeniu. Oczekuje się, że odpowiedź ta zostanie wręczoną Niemcom z końcem tego tygodnia.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Berlina: »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Wersalu: O ile można przewidzieć dzisiaj położenie, odpowiedź rady czterech na kontrpropozycye niemieckie będzie wręczona Niemcom jeszcze przy końcu bieżącego tygodnia. Wiadomości o skłonności Wilsona do ustępstw i o takiej samej gotowości Lloyda Georgea należy przyjmować z ostrożnością.

Kraków, PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu: U prezydenta Wilsona odbywała się w dalszym ciągu narada nad kontrpropozycyą niemiecką i nad odpowiedzią. Andrzej Tardieu i Loucheur złożyli Radzie czterech sprawozdanie w kwestyi odszkodowań austryackich. 5 ministrów spraw zagranicznych zastanawiało się nad rozmaitemi kwestyami odnoszącemi się do traktatów z r. 1839 i do deklaracyi złożonych we wtorek w imieniu rządu holenderskiego przez Wan Karnebeeka. Komisya lewego brzegu Renu zebrała się pod przewodnictwem Loucheura celem ustalenia sposobu okupacyi terytoryów reńskich po podpisaniu pokoju.

Rokowania z Turcyą i Bułgaryą.

Haga, (Tel. wł.) Według doniesienia »Times« sprawa Styryi jeszcze nie jest rozwiązana. Opinia koalicyi co do poruczenia Francyi mandatu nad Syryą jest jeszcze bardzo rozdwojona. Rokowania z Turcyą i Bułgaryą rozpoczną się dopiero po ukończeniu rokowań z Niemcami i niem. Austryą, a pokój z temi państwami ma być zawarty nie w Paryżu, lecz w Konstantynopolu lub w Salonikach. We Włoszech objawia się wielkie zaniepokojenie z powodu zajęcia Smyrny przez sprzymierzonych.

»Daily Telegraf« donosi, że w Turcyi pozostanie tylko północna część Azyi Mniejszej aż do granicy armeńskiej. Stolicą Turcyi ma być B r u s s a.

Nowa propozycya Włoch.

Berlin, (Tel. wł.) »Börsezeitung« donosi z Lugano: Włochy oświadczyły gotowość zrezygnowania z południowego Tyrolu, jeżeli koalicya zgodzi się na przyłączenie niem. Austryi do Niemiec. Wniosek ten został sympatycznie przyjęty przez Wilsona, spotkał się jednak ze stanowczym sprzeciwem Francyi.

Wybory do Rad gminnych w Czechach.

Praga, (Tel. wł.) Przygotowania do wyborów do rad gminnych są w pełnym toku. Żydzi prascy wystawili wspólną listę kandydatów, w której są reprezentowane wszystkie stronnictwa żydowskie z wyjątkiem poale-syonistów. Na liście tej kandydują: dr Ludwik Singer, dr Edward Fischl, Elza Fischl, dr Maks Brod, dr Salomon Lieblich, Otto Bergmann, Joanna Tauber, Herbert Fuchs i Wiktor Kohn.

Klęska Czechów na Słowaczyźnie.

Praga. (Tel. wł.) Sytuacya na froncie czeskim w Słowaczyźnie jest nadal poważną. Odbija się to w artykułach prasy i zarządzeniach rządu czeskiego. Komisya wojskowa Zgromadzenia Nar. obraduje w permanencyi. Zniesiono zwolnienia najmłodszych 5 roczników. Ponadto uchwaliła komisya skierować natychmiast na Słowaczyznę wojska wszystkich garnizonów Czech. Prezydent Masaryk zamianował generała Pellego (b. szefa sztabu Joffrego podczas walk nad Marną) naczelnym dowódcą wszystkich sił zbrojnych republiki czeskiej.

Na zebraniu reprezentantów prasy przedstawili min. obrony Klofacz i gen. Pelle sytuacyę wojskową na Słowaczyźnie. Ten ostatni nazwał sytuacyę „poważną". Węgrzy podjęli silną ofenzywę i zajęli ważne miejscowości, jak Miskolcz, Losoncz, Rima Szombat i Parkany (do straty Koszyc nie chcą się jeszcze Czesi przyznać). Gen. Pelle zwrócił się o pomoc do marszałka Focha i nie wątpi, że pomoc koalicyi rychło nadejdzie.

Krążące tu pogłoski o powszechnej mobilizacyi są nieprawdziwe. Natomiast wydano odezwę do Sokołów, którzy jeszcze nie służą, aby się dobrowolnie zgłosili do wojska.

Praga. PAT. „Narodni Listy" zamieszczają sprawozdanie sytuacyjne ze Słowaczyzny członka Zgromadzenia narodowego posła Pilata, który oświadczył co następuje: Napór Madziarów na całym froncie od rzeki Ipel, aż do Cisy był gwałtowny tak że wojska czeskie nie mogły stawić długo oporu. W kierunku północno-wschodnim posuwają się Madziarzy w stronę Rożnawy w zamiarze obsadzenia południowych stoków Tatr i przerwania koło Nowej Wsi połączenia kolejowego Koszyce-Bogumin. Nad Hernadem zbliżają się Węgrzy do Koszyc i są już w oddaleniu 20 km od tego miasta, które oczywiście Czesi opuścili. Rumuni cofnęli się na wschód od Miskolcz.

Angielski atak lotniczy na Petersburg.

Berlin. (Wied. B K.) „Lokalanzeiger" donosi z granicy szwajcarskiej: Donoszą z Helsingforsu, że brytyjscy lotnicy obrzucili w ostatnich dniach bombami Petersburg. Ludność była zmuszoną schronić się do piwnic. Połowa miasta jest opróżniona. Bolszewicy wywieźli z miasta wszystkich pojmanych oficerów i żołnierzy angielskich. Wszelki ruch ustał. Tylko w kierunku frontów zdążają automobile ciężarowe, które z powodu ataków lotniczych, jeżdżą wyłącznie nocami.

Ameryka za przyznaniem Górnego Śląska Polsce.

Berlin. (Tel. wł.) Z Rotterdamu donoszą: Lloyd George zaproponował, aby Górny Śląsk został przy Niemczech, natomiast rzeczoznawcy amerykańscy wstawili się u Wilsona za tem, aby Górny Śląsk otrzymała Polska, a w zamian za to otrzymały Niemcy (a nie Anglia) mandat nad Afryką wschodnią. Przez to byłyby Niemcy w stanie dotrzymać zobowiązań gospodarczych.

Komunikat sztabu generał.

Warszawa. F r o n t g a l i c y j s k o - w o ł y ń s k i. Na całym niemal froncie brak kontaktu z wojskami ukraińskiemi. F r o n t P o l e s k i. Pod Pińskiem atak bolszewików na nasze pozycye przy moście na Jasiołdzie został odparty. Podsuwający się pociąg pancerny został ogniem naszej artyleryi zmuszony do odwrotu. F r o n t l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i: Bez zmiany.

Wyjazd dra Gałeckiego do Stanisławowa.

Lwów, PAT. P. Delegat generalny Dr Galecki przyjechał dziś wieczorem do Lwowa pociągiem pospiesznym i po krótkiej konferencyi w Namiestnictwie udał się o godz. 11 w nocy w podróż inspekcyjną do Stanisławowa.

Częściowe przesilenie gabinetowe.

Warszawa, PAT. Wobec wzmianki, która ukazała się w prasie o podaniu się do dymisyi ministra aprowizacyi wydział prasowy ministerstwa aprowizacyi komunikuje, że podanie się p. ministra do dymisyi nie jest spowodowane „fragmentami" polityki zagranicznej państwa.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Wczorajsze posiedzenie Sejmu otworzył wicemarszałek Bojko o godzinie 3·40 po południu, witając nowo wybranych posłów z Poznańskiego.

Po przejściu do porządku dziennego przystąpiono do rozpatrywania wniosku ministra skarbu o wypuszczenie dalszych 400 milionów marek polskich. Poseł Diamand oświadcza w imieniu swego stronnictwa, że głosować ono będzie przeciw odesłaniu wniosku do komisyi. W głosowaniu znaczną większością odesłano wniosek do komisyi finansowo-budżetowej.

Poseł Witos zdaje następnie sprawę o wnioskach, dotyczących ustawy w sprawie umów, zawartych przez rządy zaborcze, odnoszących się do majątku państwa, podkreślając konieczność ich unieważnienia.

Izba uchwala odroczyć decyzyę do następnego posiedzenia.

Sejm przystępuje w dalszym ciągu do obrad nad

sprawą rolną.

Poseł Staniszkis (luendecya) oświadcza, że w komisyi ujawniły się trzy wyraźne poglądy. Pierwszy socyalno demokratyczny który idzie w kierunku upaństwowienia ziemi, drugi reprezentowany przez stronnictwo Piasta i grupę Wyzwolenia w kierunku daleko idących ograniczeń wielkiej własności i trzeci jako pogląd mniejszości komisyi rolnej (tj. endecki)

W imieniu P. P. S. przemawia poseł Barlicki, który wywodzi, że sprawa rolna musi być rozwiązana przy uwzględnieniu dwóch zasadniczych postulatów: po pierwsze ani jednej wartości gospodarczej nie wolno nie bronić; po drugie nie możemy stworzyć pewnych grup uprzywilejowanych w sposób bolesny, zahaczający o interesa innych grup społecznych. Tylko zasada unarodowienia ziemi odpowiada tym postulatom i duchowi czasu. Mowca odczytuje program PPS. reformy rolnej. (Oklaski na lewicy).

Burza w Sejmie.

Warszawa. PAT. Wczorajsze przemówienie p. Barlickiego oklaskiwała lewica. Wicemarszałek Moraczewski prosił o spokój.

Prawica woła: Do Berlina!

Dyskusyę nad sprawą rolną przerwano.

Izba przyjęła nagłość wniosku p. Putka i tow. w sprawie otworzenia kredytu 20 milionowego (koron) na wykończenie rozpoczętych przed wojną i niewykończonych szkół w Galicyi. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Wicemarszałek zawiadamia, że sąd najwyższy unieważnił mandaty posłów Wojtyły, Starzyńskiego i Dymowskiego.

Odczytano potem wniosek nagły pp. Poniatowskiego, Witosa, Marka i tow. w sprawie rozciągnięcia jednolitej administracyi państwowej na całe ks. Poznańskie. W tej samej jeszcze sprawie odczytano wniosek pp. Adamskiego, Korfantego i tow. Uchwalono naprzód większością głosów nagłość i meritum wniosku p. Poniatowskiego, a potem jednomyślnie nagłość i meritum wniosku p. Adamskiego.

P. Daszyński zapytuje, kto w chwili objęcia przez p. Moraczewskiego urzędowania, jako wicemarszałka, ośmielił się krzyknąć: To Niemiec, do Berlina!

P. Marylski: Lecz p. Moraczewski przemawiał w Poznaniu po niemiecku.

P. Daszyński: To pan byłeś!

P. Marylski wchodzi na trybunę i chce mówić.

Powstaje ogromna wrzawa. P. Marylski schodzi z trybuny.

Rezygnacya marszałka.

Wicemarszałek Moraczewski oświadcza wśród ogólnej wrzawy: P. marszałek Trąmpczyński prosił mnie o oświadczenie w jego imieniu, że ponieważ mandat poselski, na mocy którego on dotychczas zasiadał w Sejmie, wedle ustawy o wyborach poznańskich wygasł, a wybór jego jako marszałka był oparty właśnie na tym mandacie, składa swój urząd do dyspozycyi Sejmu. Wobec tego zarządzam na jutro wybór marszałka.

P. Zygmunt Seyda prosi o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Tabor w innej sprawie.

P. Tabor wchodzi na trybunę. Powstaje wrzawa i słychać okrzyki: P. Marylski ma głos! Nie pozwalamy mówić. Posłowie tłumnie pchają się ku trybunie marszałka.

Wicemarszałek: Odraczam posiedzenie, dopóki się panowie nie uspokoicie.

Po chwili wicemarszałek wraca i otwiera posiedzenie.

Zabiera głos p. Zygmunt Seyda: P. Daszyński żądał wyjaśnienia, jaki podkład miał okrzyk, który padł od prawicy i odnosił się do p. Marszałka. Kiedy p. Marylski chciał zabrać głos, aby dać wyjaśnienie, nie pozwolono mu na to. Wobec tego stwierdzam, że okrzyk ten miał jako podkład zajście faktyczne, że p. Moraczewski w Poznaniu ubiegał się w chwili obecnej, gdy stajemy do zażartej walki o nasze granice zachodnie, o głosy niemieckie. (Głos na prawicy: Hańba! Zawarł sojusz z Niemcami!)

Wicemarszałek Moraczewski: Przedewszystkiem konstatuję, że przemówienie p. Seydy nie odnosiło się do formalnego prowadzenia obrad. Nie zdążyłem mu głos odebrać i byłem w tem trudnem położeniu, że właśnie o mnie mówił, ale powinienem był mu głos odebrać.

P. Maryan Seyda: To niesłychane, żeby p. Moraczewski w tej chwili przewodniczył obradom.

Powstaje wielka wrzawa.

P. Daszyński: Zapytywałem, do kogo odnosił się ów okrzyk. Dowiedzieliśmy się teraz, że odnosił się on do urzędującego marszałka. Czy panowie sądzicie, że nie wolno się starać o głosy współobywateli, jeżeli są Niemcami? (Wrzawa, na prawicy: Nie wolno!). Jeżeli tak sądzicie, to ja jestem zupełnie innego zdania, a mianowicie, **że republika będzie matką dla Polaków, Rusinów, Niemców i Żydów, swoich obywateli w swoich granicach.** Z oburzeniem odpieram ten wybuch dzikości ze strony panów. (Oklask na lewicy).

Wicemarszałek: Tę samą uwagę, którą wypowiedziałem pod adresem p. Seydy, muszę wypowiedzieć pod adresem p. Daszyńskiego, że nie mówi do porządku, ale ponieważ nie przerwałem p. Seydzie, nie przerwałem także p. Daszyńskiemu.

Warszawa. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3 min. 30 popołudniu. Między interpelacyami znajduje się: interpelacya Halbana w sprawie niedostatecznej opieki nad wracającymi jeńcami i uchodźcami, Daszyńskiego w sprawie zamierzonej nominacyi przedstawicieli Polski za granicą.

Wybór marszałka.

Sejm przystąpił do wyboru marszałka: Oddano 318 kartek w tem 19 pustych Absolutna większość wynosiła 150. Trąmpczyński otrzymał 186 głosów. Stolarski 109 głosów. Wybrany Trąmpczyński.

Projekt ustawy dotyczącej umów zawartych przez władze okupacyjne oraz rewizyi umów zawartych przez byłe rządy zaborcze co do majątku państwa odesłano do komisyi rolnej. Ustawę o przedłużeniu terminu przedsiębrania robót wiertniczych uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu en bloc.

Oszczerstwa p. Hausnera.

Następnie Dr. Adam uzasadniał wniosek nagły w sprawie wdrożenia doraźnej pomocy dla oswobodzonych części Galicyi wschodniej. P. Hausner uważa sumę 48 milionów za niedostateczną. Wskazuje na stronę polityczną sprawy niesienia pomocy połaciom oswobodzonym, podkreślając konieczność uwzględnienia nie samych tylko Polaków, lecz i Rusinów, nie wyłączając Żydów. Należy wykorzystać nastrój wśród Rusinów panujący, by ich pozyskać. Co do Żydów stwierdza, że początkowo Żydzi pod wpływem syonizmu szli z Ukraińcami przeciw Polakom (?), lecz po doświadczeniach poczynionych zrozumieli różnicę istniejącą pomiędzy społeczeństwem polskiem, a gospodarką ukraińską. (Twierdzenie p. Hausnera, jakoby Żydzi szli i to pod wpływem syonizmu z Ukraińcami, jest takiem samem obydnem oszczerstwem, jak te z pamiętnych dni listopadowych we Lwowie o laniu ukropem w dzielnicy żydowskiej, strzelaniu z okien żydowskich itd. Perfidne oszczerstwo p. Hausnera, zaczerpnięte z prasy gadzinowej, zdumiewa tem więcej, skoro się weźmie pod uwagę fakt, iż p. Hausner miał przecie sposobność poznać lojalne zachowanie się ludności żydowskiej podczas walk polsko-ukraińskich Prz. Red.).

Po uchwaleniu wniosku dr. Adama Sejm przystępuje do obrad nad sprawą rolną. W dyskusyi przemawiają minister rolnictwa Janicki, ks. arcybiskup Teodorowicz i p. Smolarski. Na tem przerwano obrady o reformie rolnej. Po uchwaleniu szeregu wniosków marszałek posiedzenie zamknął. Następne posiedzenie jutro o godz. 10 tej przedpołudniem.

Deputacya żyd. młodzieży akademickiej ze Lwowa u ministra oświaty.

Deputacya żydowskiej młodzieży akademickiej ze Lwowa, złożona z pp. H. Lauterpachta i I. Pordesa, w przejeździe z Warszawy udzieliła nam następujących autentycznych informacyi w sprawie akcyi podjętej przez żyd. młodziez akademicką we Lwowie odnośnie do otwarcia wyższych kursów uniwersyteckich na wszechnicy lwowskiej:

Dnia 18 bm. ogłoszono młodzieży akademickiej we Lwowie reskrypt ministerstwa wyznań i oświecenia postanawiający otwarcie kursów uniwersyteckich dla wyższych lat studyów. Reskryptem tym dopuszczoną została do korzystania z nauki tylko młodzież polska, tak służąca przy wojsku, jak i zwolniona ze służby wojskowej. Młodzież żydowska, która „jako głucha na głos obowiązku pozostała w domu" nie została dopuszczoną do kursów. Bezpośrednio po ogłoszeniu powyższego reskryptu zjawiła się u rektora uniwersytetu prof. dra Jurasza delegacya reprezentacyi akad. młodzieży żydowskiej, która, wskazując na odrębne stanowisko tej części kraju, zaprotestowała przeciwko wyeliminowaniu młodzieży żyd. z przybytku wszechnicy.

W tej samej sprawie interweniowała powyższa delegacya u władz centralnych w Warszawie, w szczególności w Ministerstwie wyznań i oświecenia publicznego. P. Minister wskazując w swej odpowiedzi na to, że krok powyższy nie jest skierowany przeciwko młodzieży żydowskiej i że władze są zdecydowane traktować równomiernie całą młodzież bez różnicy narodowości, przyrzekł poprzeć żądania zawarte w przedłożonym memoryale na Radzie Ministrów. Deputacyę prowadził na podstawie porozumienia z wszystkiemi frakcyami żydowskiemi poseł dr. Schipper.

Delegaci proszą o zaznaczenie, że artykuły, które w sprawie powyższej pojawiły się w żydowskiej prasie warszawskiej, nie są oficyalnemi enuncyacyami delegacyi.

KRONIKA.

Kraków, 6 czerwca.

— **Błp dr. Izak Goldberger.** Ciężki cios dotknął wydziałową organizacyi kobiet żydowskich p. Różę Feldblumową. Dnia 3 bm. zmarł ojciec jej, błp. dr. Izak Goldberger, znany i powszechnie szanowany lekarz w Podgórzu. Padł na posterunku jak żołnierz. Wysłany bowiem przez fizykat dla tłumienia epidemii, uległ sam ciężkiej chorobie, której nabawił się u jednego z chorych i po 20-dniowych zmaganiach zmarł w kwiecie wieku, przeżywszy lat 54. Cześć Jego pamięci!

— **Straż obywatelska będzie utrzymana** Gen. Delegat wyasygnował 4 bm. na pokrycie kosztów utrzymania straży obyw. kwotę 30'000 K Straż obyw. będzie nadal fungować w jak największej rozciągłości.

— **Rejestrowanie pretensyi do wiedeńskiej pocztowej Kasy oszczędności.** Dyrekcya poczt. Kasy oszczędności w Warszawie zawiadamia, że rejestruje na razie wszelkie pretensye do wiedeńskiej P. K. O., jako to: renty, pożyczki wojenne, konta czekowe i oszczędnościowe. Interesowani powinni nadsyłać do P. K. O. w Warszawie odpowiednie daty (należność, numera kont, względnie książeczek rentowych lub oszczędnościowych)

Po zarejestrowaniu pretensyi, prześle P. K. O. w Warszawie wykaz ich na konferencyę międzynarodową.

W interesie zatem posiadaczów leży, aby swoje pretensye jak najrychlej zgłosili.

— **Demonstracye kobiet przed Magistratem w Podgórzu.** Wczoraj rano zebrały się tłumy kobiet przed filią magistratu na Podgórzu, żądające wydania cukru i mąki. Po wyjaśnieniu tłumy rozeszły się spokojnie do domu.

— **Wypłaty poborów** emerytowanym oficerom, inwalidom oficerom, spensyonowanym podoficerom żandarmeryi, inwalidom żołnierzom z wojen poprzednich i z czasów pokojowych, oraz wdowom i sierotom po wyżej wymienionych, wdowom i sierotom po inwalidach z wojny wszechświatowej, wdowom i sierotom po oficerach i szeregowych, obejmie skarb polski od 1 go lipca a nie jak mylnie podano od 1 czerwca.

— **Zmniejszenie przydziału węgla.** Racya węgla na opał kuchenny na czerwiec wynosi tylko 1 cetnar metryczny (100 kg.) dla jednego gospodarstwa domowego. Zmniejszenie racyi spowodowane jest ograniczeniem kontyngentu węgla dla Krakowa do połowy i zmniejszeniem dostawy drogą kolejową.

— **Ryż amerykański** dla dzieci do 6 lat i chorych sprzedaje sklep miejski na pl. Jabłonowskich w cenie 11 K za 1 kg w ilości po pół kg dla uprawnionej do poboru osoby.

Sprzedaż odbywać się będzie bezpośrednio w powyższym sklepie bez poprzedniego zgłaszania się w m. Biurze aprowizacyjnem, za okazaniem starej dodatkowej legitymacyi na pobór cukru i zanotowaniem na tejże wydanej racyi.

— **W sprawie sprzedaży sacharyny.** Zarząd monopolowej sprzedaży sacharyny w byłym zaborze austr. wzywa drobnych sprzedawców sacharyny w konsumach i aptekach, aby począwszy od miesiąca czerwca br. sprzedawali sacharynę tylko za okazaniem karty cukrowej i za umieszczeniem na tej karcie daty wydania oraz pieczątki konsumu względnie apteki.

Zarządzenie to ma celu zapobieżenie wielokrotnemu zaopatrywaniu w sacharynę osób należących do kilku konsumów i będzie przedmiotem kontroli skarbowej.

— **Ograniczony pobór tytoniu.** Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie ogłasza: Przydzielony krakowskim składownikom tytoniu przy tutejszej fabryce tytoniu kontyngent tytoniowy na miesiąc czerwiec br. wynosi połowę kontyngentu przyznanego w maju br. Obliczona miesięczna racya jednostkowa dla jednego palącego wynosi w czerwcu br. 30 papierosów, wzgl. 1 paczkę 25 gr. tytoniu na papierosy lub 4 cygara albo 8 cigarillos, wzgl. 3 paczki tytoniu fajkowego. Tę ilość każdy z palących może w trafikach tutejszych nabyć. Wyroby tytoniowe wydawane będą jedynie na karty chlebowe, na których odwrotnej stronie będzie stwierdzone przez właściciela realności ilość osob palących objętych odnośną kartą. Racye przyznane swego czasu na podstawie tut. asygnat Związkom urzędniczym i robotniczym pozostają nadal ważne i będą realizowane podobnie jak zeszłego miesiąca w odnośnych przydzielonych im trafikach po uprzedniem przedłożeniu w dyrekcyi skarbu odnośnych kart chlebowych i osób asygnatami objętych. W razie przyznania dodatkowego kontygentu, co nastąpi po nadejściu surowca i uruchomieniu całej fabryki tytoniu przyznane zostaną dodatkowe racye jednostkowe, które pobrane będą również na karty chlebowe.

— **Napad bandycki.** Onegdaj w nocy szajka bandytów wpadła do dwóch domów publicznych koło III Mostu i rozpoczęła rabunek, który trwał dość długo. Na alarm, uczyniony przez właścicieli domow, zjawiła się policya. Bandyci, widząc nadchodzące patrole policyjne opuścili dom przy ul. Starowiślnej i zabarykadowali się w domu przy ul. Wawrzyńca. Dom otoczyła policya silnym kordonem. Na wezwanie, żeby się bandyci poddali, odpowiedziało kilku z nich strzałami rewolwerowymi. Wtedy policya przypuściła szturm do bramy i po wyważeniu jej wpadła do wnętrza. Bandyci bronili się jeszcze chwilę w pokojach, jednak, gdy widzieli, że muszą kapitulować, poczęli wyskakiwać przez okna z I. piętra. Kilku z nich wyskoczyło szczęśliwie i zbiegło. Jednego z nich Jakóba Bellera postrzelono w nogę i ujęto. Wkrótce reszta bandytów, która ukryła się w ubikacyach na II piętrze — kapitulowała. Ogółem aresztowano 40 apaszów, wśród nich 2 ch braci Glassmanów i Susułów, hersztów bandy. Późną nocą przywrócono spokój.

— **Kradzieże kolejowe.** Wczoraj przytrzymano na placu kolejowym, 24 l. Stan. Michalika w chwili, kiedy wraz z towarzyszem wynosił z budynku dworca wielki kosz, kosz ten, który był nadany 4 bm. do Lwowa na kwit recepisowy nr. 627 skradł Michalik z wozu pakunkowego. Michalika z koszem przytrzymano, wspólnik zdołał zbiedz.

— **Miłym kolegą okazał się** Stanisław Bieńkowski, robotnik w warsztatach kolejowych, który koledze swemu Antoniemu Wierkowskiemu skradł 640 K. Część pieniędzy odebrano, a Bieńkowskiego osadzono w aresztach policyjnych.

— **Konfiskata perfum i mydełek.** W hotelu „City" skonfiskowała straż obyw. u niejakiego J. Bindera większą ilość perfum i mydełek, przywiezionych z Wiednia w celach paskarskich.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego Piątek, Rzeczywistość.

Repertuar teatru powszechnego. Piątek, Dzwony z Corneville.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Błp.

Dr. Izak Goldberger

lekarz w Podgórzu

zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbył się 3 czerwca br.

Z okazyi zaślubin naszego kuzyna i brata Izaka Sternberga z p. Bertą Reinhold z Jordanowa życzą dużo szczęścia

bracia Hirsch z Krakowa i Chaim Hirsch z żoną z Jordanowa.

1361

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— Na radzie ministrów w Paryżu, która się odbyła we wtorek, minister handlu przedstawił sprawę rokowań z sojusznikami w sprawie importu i eksportu. Rada ministrów zatwierdziła propozycye zniesienia prawie wszystkich zakazów importu.

— Buro Havasa donosi: Komisya nowych państw zajmowała się ochroną mniejszości tych państw.

— Po nowych wyborach skład izby hiszpańskiej będzie następujący: Konserwatystów 221, liberalnych 129, rojalistów 28, republikanów 19, z różnych stronnictw 31.

— Kopenhaski dziennik „Tindends Degen“ donosi: Estończycy i Filandczycy zajęli Piotrogród. Wiadomość ta nie jest jeszcze zatwierdzona.

— Z Waszyngtonu donoszą, że z różnych miast amerykańskich donoszą o zamachach anarchistów.

— Belgijski minister wojny przybył do Akwizgranu.

— „Liberte“ donosi; Ponieważ delegacya serbsko chorwacko-słoweńska nie przyjęła układu postanowionego przez Wilsona, Clemenceau i Lloyda Georga w sprawie Adryatyku, przeto decyzya w tej sprawie została na nowo odroczona.

— Indyjski urząd oznajmia, że emir Afganistanu prosił dnia 28 maja o honorowy pokój i doniósł, że afganistańscy dowódcy otrzymali rozkaz zaprzestania kroków wojennych.

Walki wzdłuż Dniestru.

Morawska Ostrawa, PAT. Czesko słowackie biuro prasowe donosi z Bukaresztu: Komunikat rumuńskiego sztabu generalnego z dnia 3 czerwca. Front wschodni: Wzdłuż Dniestru trwają walki nadal. Nie było żadnych znaczniejszych zmian. Front zachodni: Nad Cisą mniejsze starcia. Doniesienie węgierskiej naczelnej komendy, jakobyśmy rozpoczęli odwrót, nie odpowiapa prawdzie. Nasze pozycye dotychczasowe znajduja się w naszych rękach. Front ukraiński: Po obsadzeniu Kołomyi, Nadwórnej i Tłumacza posuwają się nasze oddziały w kierunku na Bohorodczany. Nasze straże przednie dotarły do Tyśmienicy.

Z kraju.

Pocieszający zwrot. Dr. Stanisław Obmiński, długoletni członek lwowskiej Rady miejskiej, skierował do redakcyi „Chwili“ list w sprawie reformy wyborczej do Rady miasta Lwowa, w którym m. i. pisze: „Osobiście w zasadzie nie zajmuję wobec nich (żydowskich prądów narodowych) stanowiska wrogiego, uznaję bowiem, że aspiracye każdego narodu który ma podstawę do cywilizacyjnego rozwoju, mogą być w każdem państwie w pewnej mierze uwzględnione i nie zasługują z stanowiska państwowego na bezwzględne potępienie.

Jest to zwrot drobny i powolny, ale w każdym razie pocieszający.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 5 czerwca 1919

Waluty.	ofiar.	żądza.
Marki polskie	185 —	191·—
Marki niemieckie	188·—	194·—
Marki niemieckie drobne	186·—	192·—
Ruble carskie po 100 Rb	226 —	232 —
Ruble carskie po 500 Rb.	225 —	230·—
Ruble carskie drobne	220·—	225 —
Ruble dmskie	127·—	133·—
Lei rumuńskie		
Dewiza na Berlin	—	—
Dollary	—	—
Dewiza na Warszawę	—	—

Redaktor odpowiedzialny Karol Lustbader. — Drukarnia B. [illegible], Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 18. — Telefon 33 9.